

CRZZ wzywa świat pracy do uczczenia II Zjazdu Partii wzmocnieniem socjalistycznego współzawodnictwa oraz wita dwa nowe doniosłe akty państwowe jako ważną zdobycz klasy robotniczej

WARSZAWA (PAP). XIII Plenum CRZZ, obradujące w Warszawie w dn. 2 bm., powzięło następującą uchwałę:

XIII Plenum CRZZ, obradujące w przededniu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wzywa wszystkich robotników i pracowników do uczczenia tego historycznego wydarzenia w życiu Polski Ludowej nowym wzmocnieniem socjalistycznego współzawodnictwa, przez powszechny udział w wartościach produkcyjnych, przez jeszcze lepszą, jeszcze wydajniejszą pracę, w imię wzrostu dobrobytu i kultury, w imię nowych osiągnięć budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju między narodami.

XIII Plenum CRZZ wita Uchwałę Rządu w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych oraz Dekret Rady Państwa o powołaniu zakładowych komisji rozjemczych — jako nową, ważną zdobycz klasy robotniczej. Te doniosłe postanowienia są

Odezwa SFMD do dziewcząt na całym świecie

BUDAPEST (PAP). W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił odezwę, w której wzywa dziewczęta na całym świecie, aby w dniu tym występowały z następującymi żądaniami:

— Równie z mężczyznami prawa polityczne dla kobiet, jednakość płacy za jednakową pracę, równie z mężczyznami prawo do wykształcenia ogólnego i zawodo-owego.

Delegaci na II Zjazd Partii

Helena Bojarska



Helena Bojarska skończyła 2-letnie studium pedagogiczne w 1933 r., kiedy w Polsce szalało bezrobocie i ok. 18 tys. nauczycieli nie mogło znaleźć zajęcia. Cały rok odbywała więc bezpłatną „praktykę” nauczycielską w jednej ze szkół warszawskich. Potem otrzymała posadę zle optaczej nauczycielki kontraktowej w robotniczych dzielnicach Warszawy na Woli i Grochowie i wreszcie wymarzony etat w szkole wiejskiej w pow. sochaczewskim.

— Ucząc zbiegnięte, głodne dzieci, które wędrowały kilometrami do szkoły, przychodzili tylko jesienią lub zimą, bo na wiosnę musiałby pracowac w polu, czy gospodarstwie na równi ze starszymi, widzieć jak marnują się nieraz bardzo zdolne jednostki — to była meka dla nauczyciela, pełnego zapału, młodego i pojmującego zupełnie inną rolę niż zawod.

Po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką, Helena Bojarska przenosi się na Wybrzeże i rozpoczyna pracę w szkole podstawowej w Gdyni. Praca pedagogiczna staje się dla niej dopiero teraz pracą dającą zadowolenie.

W lutym 1950 r. w drodze awansu społecznego Helena Bojarska zostaje nauczycielką w żeńskim gimnazjum ogólnokształcącym w Gdyni, a w sierpniu zostaje dyrektorką tegoż gimna-

zjum. I chociaż już od 2 lat tam nie pracuje, ciągle jeszcze nauczycielstwo i uczenie mówią o niej tak, jak gdyby pracowała w ich szkole, albo odeszła dopiero przed kilkoma dniami.

Pamiętają dobrze swoją dyrektorkę i nauczycielkę maturzystki, którym zawsze umiała dodać otuchy w trudnym okresie zdawania egzaminów dojrzałości, którym umiała wtedy opowiadać najweselejsze historie, żeby „rozładować” atmosferę lektu.

Pamiętają dobrze swoją dyrektorkę i koleżankę także nauczycielkę. Bojarska w krótkim okresie, w jakim pracowała w gimnazjum w Gdyni, umiała stworzyć silny kolektywny nauczycielski, pociągający swoim zapałem młodszych kolegów, i przekonała ich, że praca nad wychowaniem nowej, socjalistycznej młodzieży jest pracą porywającą i wartą się nad tym potrudzić.

W marcu 1952 r. Helena Bojarska obejmuje stanowisko kierownika Oddziału Licealnego Wydziału Oświaty Woj. RN. W pracę tę wkłada wiele energii, jest zresztą doskonałym organizatorem i objęcie troską szkół ogólnokształcących w naszym województwie, a nie jak dotąd jedynie tylko gimnazjum — staje się dla niej bodźcem do bardziej jeszcze wyteźnionej pracy.

Praca nad wychowaniem nowej, socjalistycznej młodzieży, to tylko część jej zainteresowań. Po- ciąga ją coraz bardziej także praca społeczna. Wkrótce po przyjeździe na Wybrzeże wstępuje do Partii, stając się jej aktywnym członkiem.

Pracując ofiarnie w Związku Nauczycielstwa Polskiego jako prezes Oddziału Miejskiego w Gdyni, a następnie wiceprezes Zarządu Okręgowego w Gdańsku, Helena Bojarska jest także aktywnym członkiem Komitetu Frontu Narodowego, a ostatnio została wybrana zastępcą posła na Sejm PRL.

W uznaniu zasług, położonych na polu oświaty i wychowania młodzieży otrzymuje Srebrny Krzyż Zasługi.

Przed kilkoma dniami Helena Bojarska została wybrana delegatką na II Zjazd Partii.

(ta)

życie i systematyczna masowa kontrola społeczna ich realizacji — to najważniejsze zadania codziennej działalności rad zakładowych i wszystkich instancji związków zawodowych.

II. POWOŁANIE ZAKŁADOWYCH KOMISJI ROZJEMCZYCH oddaje sprawę rozstrzygnięcia sporów w dziedzinie stosunków pracy pomiędzy administracją a poszczególnymi pracownikami w ręce samych załóg.

Rozstrzygnięcie spraw spornych w dziedzinie stosunków pracy bez pośrednio w zakładach, przez komisje złożone z przedstawicieli załogi i administracji — daje najpełniejsze gwarancje wydawania szybkich i sprawiedliwych orzeczeń, zgodnych z interesami pracowników i gospodarki narodowej.

XIII Plenum CRZZ zobowiązuje instancje związkowe do przeprowadzenia akcji wyjaśniającej znaczenie zakładowych komisji rozjemczych, oraz do czynnego udziału we właściwym doborze przedstawicieli, wchodzących w skład komisji, spośród ludzi cieszących się autorytetem i zaufaniem załóg.

Wzywamy one jednocześnie do zaciągania wart przedjazdowych innych robotników portu gdańskiego oraz całą załogę portu gdańskiego.

Pierwsza na apel odpowiedziała brygada Konowalskiego. Warty przedjazdowe zaciągali robotnicy portowi wszystkich wydziałów portu. Ogółem w porcie gdańskim zaciągano pierwszego dnia 200 zespołów i indywidualnych wart przedjazdowych.

W porcie gdańskim na wiadomość o apelu brygad zmian Cichowskiego pierwsze zaciągali warty przedjazdowe brygady Jasnowskiego i Miskiewicza. Przy- stępując do rozładunku statków „Puck” i „Lublin” postanowili one poważnie skrócić roboty przeładunkowe.

Hasło przystępowania do Wart Przedjazdowych, które w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni rzucił młodzieżowy zespół słuchaczy Gostomskiego z wydziału remontu maszyn, szybko dotarło do załóg wszystkich wydziałów. Zespół Gostomskiego postanowił stosować metody pracy produkcyjnej stoczniowca gdańskiego, niera Cichowskiego, delegata stoczniowców na II Zjazd Partii. On to w ub. roku, walcząc o rytmicz- nie wykonywanie planów, rzucił hasło: „Nie zejść ze stanowiska roboczego przed zrealizowaniem planu dziennego”. Dziś, na część II Zjazdu PZPR pod tym hasłem pracują młodzi ślusarze z wydziału remontu maszyn.

— Do 15 marca musimy wycentrować linię wałów na jednostce. — Tak mówi harmonogram naszych prac — padały głosy w brygadzie Formelli. — Na część Zjazdu wykonamy tę pracę wcześniej. Po dokładnym przeanalizowaniu możliwości postanowiliśmy zaciągnąć Wartę Przedjazdową i przyspieszyć realizację tej pracy o 5 dni. W dniu 10 marca, kiedy Zjazd rozpoczął obrady, zameldujemy, że linia wału będzie wycentrowana.

W rurowym pierwszym proporczyk zacierwieni się na stanowisku pracy Augustyniaka i Wiśniewskiego. Ci dwaj stoczniowcy pracują nad wykonaniem rurowości zenzowych dla dalmorowskiego statku „Wulkania”. Pracy mają niemało, ukończenie wykonania rurowości przyspieszają o 1 tydzień.

Wczoraj w Stoczni im. Komuny Paryskiej 80 czerwonych proporczyków w różnych wydziałach mówiło o podjęciu przez prdujących stoczniowców Wart

XIII PLENUM POSTANAWIA ZWOŁAĆ NA DZIEŃ 5 MAJA 1954 R. III KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Referat sprawozdawczy z działalności związków zawodowych za okres od II Kongresu Zw. Zaw.,
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 3) Poprawki w Statucie Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce,
- 4) Wybór władz związkowych.

Opublikowanie Statutu PZPR z poprawkami i uzupełnieniami zgłoszonymi do decyzji II Zjazdu Partii

W dniu dzisiejszym „Trybuna Ludu”, organy komitetów wojewódzkich PZPR i inne gazety partyjne publikują Statut PZPR z poprawkami i uzupełnieniami, zgłoszonymi do decyzji II Zjazdu Partii.

Wybrzeże na wartach przedjazdowych

Przedjazdowych. Co dzień będzie ich przybywało.

Pragnąc uczcić II Zjazd Partii produkcyjnymi osiągnięciami, chłopcy gromady Dąbrówka (pow. wejherowski) postanowili zaciągnąć Wartę Przedjazdową. Na uroczystym zebraniu podjęli uchwałę, w której m. in. czytamy:

My, chłopcy gromady Dąbrówka, w gm. Luzino, pow. Wejherowo, z radością witamy II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pragniemy uczcić Zjazd wzmocnieniem wydajności pracy nad podniesieniem gospodarki w naszej gromadzie.

Dotychczas w Cynie Przedjazdowym zaoferowaliśmy jesienią 15 ha odlogów, a pozostałe 2,5 ha zagospodarujemy wiosną br., plan kontraktacji lnu wykonaliśmy w 120 proc., plan kontraktacji buraka wykonaliśmy w 200 proc., pogłowię bydła rogatego, które zobowiązaliśmy się w br. zwiększyć o 26 sztuk, zwiększyliśmy już o 15 sztuk, pogłowię owiec zwiększyliśmy o 12 sztuk, odstawiiliśmy 4 sztuki trzody chlewnej ponad plan i 1250 litrów mleka. Do konkursu hodowlanego przystąpiło 15 kobiet. Gromada nasza jest całkowicie przygotowana do siewów wiosennych.

Obecnie gromada nasza, za przykładem klasy robotniczej, dla uczczenia II Zjazdu Partii zaciąga Wartę Przedjazdową. W związku z tym do dnia Zjazdu, czyli do 10 marca br., zobowiązujemy się:

Splacić pierwszą ratę podatku gruntowego w 100 proc., obowiązkowe dostawy żywności i mleka przypadające na I kwartał br. wykonać w 100 proc. i przekroczyć o dalszych 50 proc., wywieźć z lasu 105 m sześć. drewna, skracając termin wykonania planu o 20 dni, wykonać remont świetlicy gromadzkiej sposobem gospodarczym, skracając czas pracy o 5 dni oraz wyposażyć świetlicę w bibliotekę i zakupić: radioodbiornik, szafę biblioteczną, 3 stoły i 20 krzeseł, zorganizować zespół 0:0, a Czechosłowacja Norwegię zwycięży, składający się z 12

Ośrodki maszynowe woj. gdańskiego gotowe do siewu



W wyniku realizacji zobowiązań przedjazdowych POM-y i GOM-y woj. gdańskiego ukończyły na miesiąc przed terminem remonty maszyn i sprzętu rolniczego, który użyczy będzie w wiosennej kampanii siewnej. Obecnie w POM-ach woj. gdańskiego trwa komisyjny odbiór techniczny wyremontowanych maszyn.

We współzawodnictwie między POM-ami woj. gdańskiego wyróżnił się POM Nowy Staw w pow. malborskim, który w dn. 17 lutego zameldował o całkowi-tem zakończeniu remontów zimowych. Do przedterminowego wykonania remontów przyczyniła się w znacznym stopniu praca polityczna — wychowawcza wśród załogi POM-u oraz stała kontrola przebiegu remontów ze strony kierownictwa. Brygady POM-u w Nowym Stawie wysoko przekraczały dzienne normy pracy oraz dbały o jakość wykonanych remontów, wystawiając na każdy ciągnik i każdą wyremontowaną maszynę list gwarancyjny.

Na zdjęciu: ciągniki POM — Nowy Staw gotowe do akcji wiosennej.

CAF — fot. Kosycarz

Jubileusz Antoniego Fertnera

KRAKÓW (PAP). W dniu 2 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie odbył się jubileusz 60-letniej pracy scenicznej wybitnego artysty Antoniego Fertnera. Uroczystość stała się manifestacją serdecznych uczuć, jakie żywi polska publiczność do jubilatów, którzy hojnie ją darzą radością i uśmiechem w ciągu przeszło pół wieku.

Uroczystość odbyła się po zakończeniu premiery molierowskiej komedii „Chory z urojenia”, w której gorąco oklaskiwany jubilat wystąpił w roli tytułowej.

Antoni Fertner za swe zasługi dla sceny polskiej odznaczony został przez Radę Państwa Krzyżem Komandorskim. Orderu Odrodzenia Polski. Aktu dekoracji dokonał wiceminister kultury i sztuki Jan Wilcewicz.

Po przemówieniach wręczono wybitnemu artyście kosze kwiatów, wieniec i życzenia od Partii, Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych, od organizacji społecznych i artystycznych oraz od młodzieży aktorskiej. Wśród gorących oklasków odczytano niektóre spośród 300 nadesłanych depesz.

Na zakończenie uroczystości przemówił jubilat. Dziękował on władzy ludowej za wysokie odznaczenie, a organizacjom oraz publiczności — za życzliwość i sympatię.

Sport z ostatniej chwili

Z mistrzostw świata w Sztokholmie i Aare Norweg Erikson po raz drugi mistrzem

Z udziałem 65 najlepszych narciarzy z całego świata odbyła się w Aare (Szwecja) następna konkurencja mistrzostw świata w zjazdach slalom-gigant.

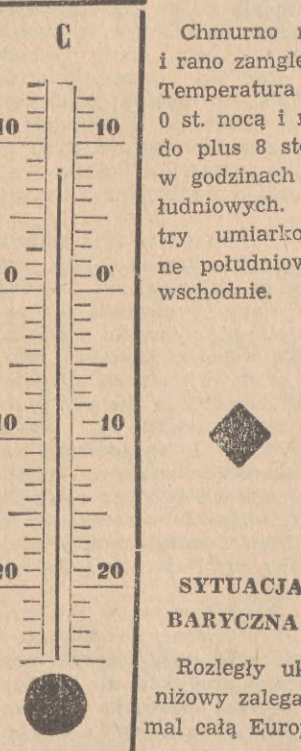
Przyniósł on pełny sukces mistrzowi olimpijskiemu Norwegowi Stein Eriksonowi, który zdobył drugi z rzędu tytuł w tegorocznych mistrzostwach świata.

Czas zwycięzcy — 1:52,5. Dalsze miejsca zajęli: 17-letni Francuz Bonlieu (rewelacja mistrzostw) — 1:53,7 i Austriak Molterer — 1:54,0.

Polacy pojechali technicznie do brzo, ale za ostrożnie i za wolno. Z naszych reprezentantów Ciap-tak — Gasienica był 24 z czasem 2:00,5, Andrzej Rój — 28 z czasem 2:01,3, Józef Marusz — 34 z czasem 2:03,5.

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata Szwecja pokonała Szwajcarię 6:3 (3:1, 3:2), 20 krzeseł, zorganizować zespół 0:0, a Czechosłowacja Norwegię zwycięży, składający się z 12

PROGNOZA POGODY dla Wybrzeża do godz. 20 dnia 4. III.



Indie zażądały odwołania amerykańskich obserwatorów wojskowych z Kaszmiru

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Karaczi: Rząd Indii poinformował sekretarza generalnego ONZ, że oficerowie amerykańscy przebywający w Kaszmirze w charakterze „obserwatorów wojskowych” nie mogą być nadal tolerowani przez rząd hinduski.

W związku z tym rząd Indii domaga się zastąpienia wspomnianych „obserwatorów” amerykańskich przedstawicielami jakichkolwiek innych krajów.

Nowa zdobycz klasy robotniczej

Na XIII Plenum CRZZ Wiktor Kłosiewicz omówił dwa nowe doniosłe akty państwowe: uchwały o zakładowych umowach zbiorowych i o komisjach rozjemczych

WARSZAWA (PAP). Jak donosiliśmy, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz wygłosił w dn. 2 bm. na XIII Plenum CRZZ referat, w którym omówił dwa wydane ostatnio na wniosek CRZZ akty prawne: uchwałę Rady Ministrów w sprawie zawarcia na zakładowych umowach zbiorowych oraz dekretu Państwa o zakładowych komisjach rozjemczych. Poniżej podajemy streszczenie referatu:

„Plenum nasze — stwierdza Wiktor Kłosiewicz — zbiera się w okresie, kiedy niewiele już dni dzieli nas od II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który podsumuje osiągnięcia polskiej klasy robotniczej na przestrzeni 5 lat dziejów nas do historycznego Zjazdu Zjednoczeniowego i wytyczy nowe zadania stojące przed masami pracującymi miast i wsi na drodze budownictwa socjalizmu.

Masy pracujące naszego kraju, robotnicy, chłopci, inteligencja techniczna, naukowa i młodzież studująca, wszyscy szczerze kochający swoją ojczyznę i pragnący zapewnić jej przyszłość, wita II Zjazd Partii wielkim czynem produkcyjnym.

Dziś już w szeregach realizatorów czynu zjazdowego stoi ponad 4.200 tys. robotników, pracowników i chłopów pracujących, co przewyższa znacznie wszelkie do tychczasowe wielkie akcje zobowiązań.

Przewodniczący CRZZ podkreśla, że czyn przedzjazdowy zrodził nowe formy i kierunki współzawodnictwa i liczne nowe inicjatywy robotnicze.

W dalszym ciągu referatu mowa przystępuje do omówienia dwóch ważnych, wydanych ostatnio na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych aktów państwowych, a mianowicie: uchwały Rady Ministrów w sprawie zawarcia zakładowych umów zbiorowych oraz dekretu Rady Państwa o zakładowych komisjach rozjemczych.

Zakładowe umowy zbiorowe

Przewodniczący CRZZ stwierdza, że wprowadzenie zakładowych umów zbiorowych jest możliwe w warunkach władzy ludowej, gdzie istnieją nowe socjalistyczne stosunki produkcji i nowy stosunek do pracy, oparty na zasadniczej zgodności interesów państwa ludowego z interesami klasy robotniczej.

„W naszych warunkach umowa zakładowa — podkreśla W. Kłosiewicz — staje się nową dźwignią mobilizującą aktywność twórczą mas pracujących, wzmagającą ich inicjatywę, pogłębiającą ich patriotyczną troskę o rozwój socjalistycznego przedsiębiorstwa.

Z drugiej strony umowy zakładowe, jako wyraz troski państwa o człowieka pracy, zabezpieczają, w większym niż dotychczas stopniu, poprawę warunków materialno-bytowych, socjalnych i kulturalnych ludzi pracy.

Mowa podkreśla, że przystępując do zawierania zakładowych umów zbiorowych trzeba wziąć pod uwagę dotychczasowe doświadczenia w rozwijaniu i udoskonalaniu ruchu współzawodnictwa.

Wskazując, że w osiągnięciach tych poważny udział mają związki zawodowe, których praca przyczyniła się do upowszechnienia zobowiązań długookresowych, ściślejszej ich oceny i kontroli oraz do upowszechnienia produkcyjnych metod produkcji, mowa stwierdza, iż pomimo to praca związków zawodowych na odcinku współzawodnictwa nie jest wolna od błędów i zaniedbań.

W celu usunięcia tych zaniedbań i błędów trzeba — jak podkreśla W. Kłosiewicz — w dalszym ciągu uporczywie walczyć z wszelkimi objawami formalizmu we współzawodnictwie, bardziej planowo i szerszej upowszechniać produkcyjne metody pracy oraz nowe inicjatywy, trzeba doprowadzić do świadomości całego aktywnego podstawowego zasadę ruchu stachanowskiego polegającą na stałym i systematycznym podciąganiu ogółu robotników do poziomu produkcyjnych ludzi zakładu.

To ostatnie zadanie jest tym bardziej poważne, że dotychczas związki zawodowe często poza sprawami produkcji nie dostrzegały żywego człowieka i tolerowały nierzadko jaskrawe wypadki naruszania i łamania przez

kierownictwo zakładu obowiązującego ustawodawstwa pracy w imię rzekomych interesów produkcji. Doprowadziło to do szeregu wypadków osłabienia więzi związków zawodowych z masami, do podważenia zaufania szeregowych członków związku do swojej organizacji związkowej.

„Niewątpliwie — stwierdza W. Kłosiewicz — po IX Plenum nastąpiły u nas w tych sprawach pewne zmiany na lepsze.”

Przewodniczący CRZZ podkreśla następnie, że w tej sytuacji, wymagającej zasadniczego przełomu w pracy związków zawodowych i administracji dla zabezpieczenia warunków realizacji wskazań IX Plenum, klasa robotnicza otrzymuje poważny odepin do walki o realizację tych zadań: jest nim uchwała Rady Ministrów w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych.

Charakterystyką zawarte w uchwale Rady Ministrów zasady zawierania zakładowych umów zbiorowych, które wprowadzamy w br., korzystając z doświadczeń związków zawodowych ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz z własnych doświadczeń — mowa stwierdza:

„Dwustronny charakter zobowiązań, zawartych w zakładowej umowie zbiorowej między załogą i administracją sprawia, że przy zawieraniu umów związków zawodowych i administracja mają na względzie zarówno zadania przedsiębiorstwa i interesy załogi, jak również interesy całego gospodarki narodowej.

Dlatego umowa zbiorowa jest dokumentem o doniosłym znaczeniu gospodarczym i politycznym — wychowawczym jako wyraz aktywności państwa mas pracujących, jako wyraz ich patriotycznego stosunku do państwa ludowego, ich świadomości klasowej.

Postanowienia umowy zbiorowej powinny w formie jak najbardziej konkretnych zobowiązań zabezpieczać wykonanie i przekroczenie planu produkcji, poprawę warunków ochrony pracy, pełniejsze zaspokojenie potrzeb socjalnych i zdrowotnych, poprawę warunków bytowych, stworzenie warunków zabezpieczających rozwój działalności kulturalno — oświatowej i wychowania fizycznego.

W zakresie zabezpieczenia realizacji i przekroczenia planów produkcyjnych umowy powinny zmierzać do stworzenia jak najbardziej korzystnych warunków rozwoju współzawodnictwa pracy, do zapewnienia wzrostu wydajności pracy, w oparciu o postęp techniczny, podnoszenia jakości i usprawnienia organizacji pracy, do upowszechnienia produkcyjnych metod pracy, do podniesienia jakości produkcji i obniżenia kosztów własnych, po przystosowaniu rozwinętych system oszczędnościowych.”

Ze szczególną wnikliwością i przy jak najszerzym udziale załogi rozprawić należy — przy opracowywaniu tekstu umowy — sprawy związane z polepszeniem warunków bytowych. Dotyczy to szczególnie spraw mieszkaniowych, remontów i zaopatrzenia jak np. usprawnienie działalności OZR, domów młodego robotnika i hoteli robotniczych, rozwoju ogrodników działkowych, racjonalnej gospodarki środkami na remonty mieszkań pracowniczych itd.

„Wszystkie postanowienia zakładowej umowy zbiorowej — reasumuje mowa — powinna cechować jasność i konkretność. Konkretność zobowiązań, ściśle określenie terminów ich realizacji, ustalenie osobistej lub kolektywnej odpowiedzialności za realizację poszczególnych punktów umowy zmusza do rzeczowego traktowania umów zarówno ze strony administracji jak i załogi i stanowi realną podstawę dla przeprowadzenia kontroli wykonania wszystkich postanowień umowy.”

Dekret o zakładowych komisjach rozjemczych

W dalszym ciągu referatu przewodniczący CRZZ omawia dekret Rady Państwa o zakładowych ko-

misjach rozjemczych, który wchodzi w życie z dniem 1 maja br.

„Dekret — mówi W. Kłosiewicz — oddaje w ręce klasy robotniczej szerokie uprawnienia w zakresie rozstrzygania wszystkich sporów, zaistniałych w zakładzie pracy między pracodawcą i pracownikiem, a wynikłych ze stosunków w pracy. Podstawą działalności zakładowych komisji rozjemczych w naszym ustroju jest fakt, że w zakładach społecznych zarówno robotnicy jak i administracja reprezentują interesy jednej klasy — interesy budownictwa socjalistycznego. Występujące w tej sytuacji kwestie sporne powstają najczęściej na tle wypadków nieprzestrzegania obowiązków ustaw i przepisów prawnych ze strony administracji, jak również z przejawów bezdusznego biurokratyzmu, z tepienia krytyki, z kumoterstwa itp.

Mowa wskazuje, że zakładowe komisje rozjemcze, podobnie jak i zakładowe umowy zbiorowe odegrać powinny doniosłą rolę w krzewieniu socjalistycznej dyscypliny pracy, w umocnieniu praworządności, ugruntowaniu w masach socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej, przy równoczesnym zabezpieczeniu interesów osobistych pracowników na równi z interesami gospodarki narodowej. Doświadczenia dowodzą, że rozstrzygnięcie spraw spornych wynikających ze stosunku pracy w przedsiębiorstwach społecznych bezpośrednio na miejscu pracy, bez odwoływania się do kłopotliwej procedury sądowej, leży zarówno w interesie pracowników jak i w interesie administracji gospodarczej. Taki tryb postępowania zapewnia bowiem szybkie rozpatrzenie spraw spornych, a z drugiej strony gwarantuje rozpatrzenie sprawy przez ludzi dokładnie zorientowanych w całościach stosunków w danym zakładzie pracy.

W skład komisji wchodzi w równym liczbie przedstawiciele związków i administracji, co zabezpiecza obiektywność w wydaniu orzeczenia.

Instancją odwoławczą dla orzeczeń zakładowych komisji rozjemczych są zarządy główne zw. zaw., które mogą je uchylić w

wypadku niezgodności z obowiązującym ustawodawstwem, lub skierować do ponownego rozpatrzenia przez komisję. Sprawy, co do których komisja nie uzyskała wymaganej jednoznaczności, mogą być na wniosek pracownika skierowane do sądu.

Przed związkami zawodowymi stoją doniosłe zadania

W ostatniej części referatu W. Kłosiewicz stawia zadania, które w związku z wprowadzeniem zakładowych umów zbiorowych i komisji rozjemczych stoją przed związkami zawodowymi.

Najważniejszym zadaniem instancji związkowych — jak stwierdza mowa — jest zapewnienie aktywnego stosunku i czynnego udziału mas związkowych przy opracowywaniu, zatwierdzaniu i kontroli wykonania postanowień umowy.

„Żaden zgłoszony projekt nie może zostać nie zauważony. Nawet jeżeli nie nadaje się do włączenia do umowy, winien być omówiony z robotnikami, który go zgłosił. Teksty projektów umów muszą być dostarczone grupom związkowym dla omówienia na zebraniach i dokonania ewentualnych poprawek i uzupełnień. Administracja powinna równocześnie zapoznać załogę szczegółowo z założeniami planu na rok 1954, tzn. z planem produkcyjnym i inwestycyjnym, szczególnie w zakresie inwestycji BHP, socjalnych, bytowych, kulturalnych, sportowych oraz z planem technicznym.

„Z niemiłą troską muszą się odnieść wszystkie instancje związkowe do powoływania zakładowych komisji rozjemczych, przy czym szczególną uwagę poświęcić należy wyjaśnianiu politycznego znaczenia dekretu Rady Państwa, właściwemu skompletowaniu składu komisji, która cieszyłaby się powszechnym zaufaniem załogi, oraz powołaniu komisji dla małych zakładów, przy zarządzach okręgowych związków zawodowych.”

„Przystępując do realizacji doniosłych aktów państwowych o wielkiej wadze — stwierdził w zakończeniu referatu W. Kłosiewicz — jeszcze silniej powiążmy się z masami. Wyzwólmy potężną falę ich twórczej inicjatywy, wsłuchujmy się uważnie w ich głosy krytyki, odwołujemy się do nich przy wszelkich trudnościach, dążąc do tego, by przy aktywnym udziale najszerzych mas związkowych, partyjnych i bezpartyjnych, te doniosłe akty ustawodawcze, stały się potężną

dźwignią dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej, umocnieniem sił naszej ojczyzny, podniesieniem stopy życiowej ludności, by związki zawodowe w oparciu o nowe szerokie uprawnienia sprawowały te nowe funkcje lepię wykonywały swe odpowiedzialne zadania w służbie klasy robotniczej i budownictwa socjalistycznego.”

Ludzie Czynu Przedzjazdowego

Ian Brzeski i jego brygada witają II Zjazd Partii

Janka Brzeskiego, kowala z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Szumie, lubią i cenią wszyscy koledzy. Lubią go i cenią za entuzjazm z jakim przystępuje do najtrudniejszej nawet pracy, za to, że jak komuś coś przyrzeknie — słowa na pewno dotrzyma.

Ciesząc się ogólnym zaufaniem wśród pracowników POM-u, Janek — mimo że ma dopiero 22 lata — jest już brygadzią. — Nasz Janek to przecież zuch — mówią o Brzeskim wszyscy w POM-ie.

Taką opinię Janek Brzeski zarobił sobie sumienną pracą. Wszyscy też pamiętają jak Janek wraz ze swą brygadą, dla uczczenia zbliżającego się II Zjazdu Partii zobowiązał się wyremontować maszyn i sprzęt rolniczy w czasie o 10 dni krótszym od zaplanowanego przez kierownictwo POM-u.

— Damy radę, chłopcy — mówił do kolegów. — Na naszą brygadę przypada wyremontowanie 24 plugów, 12 ram podorywkowych, 3 kultywatorów, 5 sadzarek, 3 kopaczek do ziemniaków, 16 siewników, 4 bron talerzowych i 3 przycepy — wyliczał. — To przecież nie tak dużo, prawda. Ale wszyscy wiedzieli, że — jak na pięciosobową brygadę Janka — to jednak dużo, to nawet bardzo dużo. Aby cały sprzęt wyremontować już na 10 lutego, na 10 dni przed terminem, trzeba naprawdę dużego wysiłku bryga-

dy. Bo to przecież niełatwe zadanie...

Brzeski jednak potrafił nie tylko sam dobrze pracować, ale swym przykładem pociągnąć i innych do sumiennej pracy. — Wszystko zależy od naszych dobrych chęci — mówił do swej brygady, od naszej pracy. — A wy dobre chęci przecież macie? — pytał.

Paweł Nagórski, Edward Pladwig, Edward Piekarczyk i Franc. Siemiątkowski, członkowie brygady Jana Brzeskiego — nie zawiedli swego brygadzię. Wszystkie sprzęty przypadające na ich brygadę wyremontowali w oznaczonym przez siebie terminie, do 10 lutego.

— To ci dopiero zuchy! — mówił o nich jedni w POM-ie

— Nic dziwnego, mając takiego brygadzię jak Janek Brzeski można było się podjąć tej pracy. Janek jest przecież ZMP-owcem — dopowiadali z dumą drudzy.

A Janek i jego brygada byli z siebie dumni, ale tylko troszkę, niedużo... — Przecież remont maszyn jest naszym obowiązkiem — mówili — to nasz zawód. Maszyny i cały sprzęt rolniczy „wyszkoliliśmy” przed terminem, bo chcieliśmy w ten sposób wyrazić swe przywiązanie do Partii i Rządu. Gotowością tych maszyn do wiosennej kampanii siewnej witamy zbliżający się II Zjazd PZPR.

Cień ośmiornicy nad Caracas

„Wody Zatoki Meksykańskiej mają kolor granatowy i przedziwnie błyszczą w blaskach tropikalnego słońca. Z wysokości 3.000 metrów morze wydaje się nieruchome, tylko tu i ówdzie wykują białe punkciki: to statki. Ich bandery są niewidoczne, ale gdy samolot zniży swój lot — dostrzec można gwiazdździastą flagę ze znakami „United Fruit Company”.

W ten sposób zaczyna G. D. Nibaut swą historię amerykańskiego koncernu, który przez wiele lat uważany był za nieograniczonego władcę Ameryki Środkowej.

Przed stu laty kapitan Nilson, właściciel dwumastowca „Fortuna”, wpadł na pomysł, aby zamiast balastu załadować na swój statek — banany. Po kilkunastu dniowej podróży „Fortuna” przybiła do portu w Nowym Orleanie, gdzie wyładowano zarówno ładunek jak i balast. Interes okazał się doskonały.

W ciągu kilku lat handel bananami rozwinął się niezwykle szybko. Statki należące do pachnącego owocem docierały tu nie tylko do Nowego Orleanu, ale i do Nowego Jorku. A tymczasem w krajach Ameryki Środkowej rozgrywał się pierwszy akt tragedii miejscowej ludności. Banany, które dotychczas rzucano świniom — okazały się artykułem niezwykle poszukiwanym przez bogatych kupców z Europy. Toteż obszarzyli się usuwali ze swej ziemi pomów — dzierzawców i w miejsce kukurydzy zakładali plantacje bananów. Ponieważ jednak do uprawy tego owocu potrzeba było ludzi, odebrano miejscowym Indianom resztki wolności i zepchnięto ich do ciężkiej pracy na plantacjach. Przykład dał Kobiód — największy obszar w Ameryce Środkowej.

Mineło wiele lat. Na rynkach Guatemali, Salwadoru, Nikaragui toczyły konkurencyjne walki nowojorscy i noworleanscy kupcy. W roku 1901 trzy amerykańskie spółki połączyły się, tworząc potężniejszy z każdym rokiem koncern „United Fruit Company” — Mamita Junai, jak go nazwali miejscowi Indianie.

Wkrótce kupowanie bananów od guatemalskich producentów nie wystarczało już wiadom koncernu: postanowili wykupić ziemię, która rodziła banany. W ciągu kilku lat przeszła w ręce Mamita Junai. Równocześnie koncern postanowił wybudować dwie linie kolejowe, które połączyłyby wnętrza kraju z portami Puerto Barrios nad Atlantykiem, i San Jose — nad Oceanem Spokojnym. Oczywiście obie linie kolejowe stały się własnością „United Fruit”. W ciągu następnych lat koncern ten opowiadał

Na wieść o tym, że rząd Guatemali postanowił wypłacić odszkodowanie według szafzowanych przez „United Fruit” zeznań podatkowych — w Waszyngtonie zawrzało. Zastępca sekretarza stanu USA, Braden (będący równocześnie wielkim akcjonariuszem „United Fruit”) oświadczył publicznie, że „działania wojenne jednego lub kilku państw amerykańskich przeciw Guatemali — nie będą mogły być uważane za interwencję”. A amerykański ambasador w Guatemali, Peurifoy (ten sam, który „odznaczył” się w faszystowskiej Grecji krwawymi represjami wobec sił postępowych) dodał, że „opinia publiczna USA może zmusić nas do powzięcia pewnych kroków w celu niedopuszczenia, aby Guatemala stała się ofiarą komunizmu międzynarodowego”.

O jakie kroki chodziło panu ambasadorowi, to ujawniła ogłoszona niedawno przez rząd Guatemali „Biała Księga”, zawierająca dokumenty spisku przygotowanego przez rząd USA przeciw Guatemali. Jak wynika z tych dokumentów, zamachu dokonali nie inni Stano Zjednoczonych państw, sąsiadujące z Guatemalą: Nikaragua, Salwador, Wenezuela i San Domingo. Ustalono już dokładne marszruty oddziałów wojskowych, trasy dla samolotów bombowych i miejscowości, które oburzone być miały bombami napalmowymi. Na czele spisku stał syn obecnego prezydenta Nikaragui — Debaile So-

mos. W tym celu miały być wysłane do Guatemali oddziały wojskowe, które oburzone być miały bombami napalmowymi. Na czele spisku stał syn obecnego prezydenta Nikaragui — Debaile So-

mos. W tym celu miały być wysłane do Guatemali oddziały wojskowe, które oburzone być miały bombami napalmowymi. Na czele spisku stał syn obecnego prezydenta Nikaragui — Debaile So-

mos. W tym celu miały być wysłane do Guatemali oddziały wojskowe, które oburzone być miały bombami napalmowymi. Na czele spisku stał syn obecnego prezydenta Nikaragui — Debaile So-

mos. W tym celu miały być wysłane do Guatemali oddziały wojskowe, które oburzone być miały bombami napalmowymi. Na czele spisku stał syn obecnego prezydenta Nikaragui — Debaile So-

mos. W tym celu miały być wysłane do Guatemali oddziały wojskowe, które oburzone być miały bombami napalmowymi. Na czele spisku stał syn obecnego prezydenta Nikaragui — Debaile So-

mos. W tym celu miały być wysłane do Guatemali oddziały wojskowe, które oburzone być miały bombami napalmowymi. Na czele spisku stał syn obecnego prezydenta Nikaragui — Debaile So-

mos. W tym celu miały być wysłane do Guatemali oddziały wojskowe, które oburzone być miały bombami napalmowymi. Na czele spisku stał syn obecnego prezydenta Nikaragui — Debaile So-

działacze polityczni Meksyku, Argentyny, Boliwii, Hondurasu.

Wypadki guatemalskie nabierają specjalnego znaczenia w związku z rozpoczęciem 1 marca konferencji panamerykańskiej w Caracas. Sekretarz stanu USA nie ukrywa bynajmniej, że za wszelką cenę dążyć będzie do wzmocnienia swych wpływów w krajach Ameryki Łacińskiej. Jak przyznaje jednak korespondent „New York Times”, Brewder, „za den z tych krajów nie żywi specjalnej sympatii do USA”. Agencja „United Press” dodaje, że Guatemala i Argentyna wysuną zagadnienie komunizmu (choć to o losy brytyjskiej Gujany i Hondurasu), co będzie dla Stanów Zjednoczonych bardzo kłopotliwe, gdyż oficjalnie wypowiada ją się wprawdzie przeciwko kolonializmowi, w praktyce jednak popiera państwa kolonialne. Duże kłopoty przyniesie też przedstawicielom Departamentu Stanu sprawa rozwoju współpracy gospodarczej i kulturalnej krajów Ameryki Łacińskiej, które dążą do wyłamania się spod waszyngtońskiej „opieki”. Jak przyznaje prasa amerykańska, na 28 punktów porządku dziennego konferencji, Stany Zjednoczone najętniej skreśliłyby 27, pozostawiając jedynie sprawę „niebezpieczeństwa komunizmu”, zagrożającego rzekomo krajom południowo-amerykańskim.

Niezależnie jednak od wyników konferencji w Caracas, jedno jest pewne: w Ameryce Łacińskiej narasta opór przeciwko dolarowemu wladztwu oraz politycznej i gospodarczej okupacji przez Stany Zjednoczone. Fakt zaś, że w czasie konferencji omawiana będzie skarga Guatemali przeciwko knowaniom „United Fruit” stanowi dowód, że potężna Mamita Junai rzuciła wyzwanie inna, rosnąca na świecie potęga: wola ludów, dążących do wyzwolenia z dławiących pęt kolonialnego wyzysku.

Niezależnie jednak od wyników konferencji w Caracas, jedno jest pewne: w Ameryce Łacińskiej narasta opór przeciwko dolarowemu wladztwu oraz politycznej i gospodarczej okupacji przez Stany Zjednoczone. Fakt zaś, że w czasie konferencji omawiana będzie skarga Guatemali przeciwko knowaniom „United Fruit” stanowi dowód, że potężna Mamita Junai rzuciła wyzwanie inna, rosnąca na świecie potęga: wola ludów, dążących do wyzwolenia z dławiących pęt kolonialnego wyzysku.

Niezależnie jednak od wyników konferencji w Caracas, jedno jest pewne: w Ameryce Łacińskiej narasta opór przeciwko dolarowemu wladztwu oraz politycznej i gospodarczej okupacji przez Stany Zjednoczone. Fakt zaś, że w czasie konferencji omawiana będzie skarga Guatemali przeciwko knowaniom „United Fruit” stanowi dowód, że potężna Mamita Junai rzuciła wyzwanie inna, rosnąca na świecie potęga: wola ludów, dążących do wyzwolenia z dławiących pęt kolonialnego wyzysku.

Niezależnie jednak od wyników konferencji w Caracas, jedno jest pewne: w Ameryce Łacińskiej narasta opór przeciwko dolarowemu wladztwu oraz politycznej i gospodarczej okupacji przez Stany Zjednoczone. Fakt zaś, że w czasie konferencji omawiana będzie skarga Guatemali przeciwko knowaniom „United Fruit” stanowi dowód, że potężna Mamita Junai rzuciła wyzwanie inna, rosnąca na świecie potęga: wola ludów, dążących do wyzwolenia z dławiących pęt kolonialnego wyzysku.

Niezależnie jednak od wyników konferencji w Caracas, jedno jest pewne: w Ameryce Łacińskiej narasta opór przeciwko dolarowemu wladztwu oraz politycznej i gospodarczej okupacji przez Stany Zjednoczone. Fakt zaś, że w czasie konferencji omawiana będzie skarga Guatemali przeciwko knowaniom „United Fruit” stanowi dowód, że potężna Mamita Junai rzuciła wyzwanie inna, rosnąca na świecie potęga: wola ludów, dążących do wyzwolenia z dławiących pęt kolonialnego wyzysku.

Niezależnie jednak od wyników konferencji w Caracas, jedno jest pewne: w Ameryce Łacińskiej narasta opór przeciwko dolarowemu wladztwu oraz politycznej i gospodarczej okupacji przez Stany Zjednoczone. Fakt zaś, że w czasie konferencji omawiana będzie skarga Guatemali przeciwko knowaniom „United Fruit” stanowi dowód, że potężna Mamita Junai rzuciła wyzwanie inna, rosnąca na świecie potęga: wola ludów, dążących do wyzwolenia z dławiących pęt kolonialnego wyzysku.

Niezależnie jednak od wyników konferencji w Caracas, jedno jest pewne: w Ameryce Łacińskiej narasta opór przeciwko dolarowemu wladztwu oraz politycznej i gospodarczej okupacji przez Stany Zjednoczone. Fakt zaś, że w czasie konferencji omawiana będzie skarga Guatemali przeciwko knowaniom „United Fruit” stanowi dowód, że potężna Mamita Junai rzuciła wyzwanie inna, rosnąca na świecie potęga: wola ludów, dążących do wyzwolenia z dławiących pęt kolonialnego wyzysku.

Niezależnie jednak od wyników konferencji w Caracas, jedno jest pewne: w Ameryce Łacińskiej narasta opór przeciwko dolarowemu wladztwu oraz politycznej i gospodarczej okupacji przez Stany Zjednoczone. Fakt zaś, że w czasie konferencji omawiana będzie skarga Guatemali przeciwko knowaniom „United Fruit” stanowi dowód, że potężna Mamita Junai rzuciła wyzwanie inna, rosnąca na świecie potęga: wola ludów, dążących do wyzwolenia z dławiących pęt kolonialnego wyzysku.

Józef Soltyś

Kobiety polskie realizując wskazania IX Plenum KC PZPR wzmacniają siłę światowego obozu pokoju

MIGAWKI Wybrzeża

Czy nie można by przed otwarciem?

Poczekalnia — bufet KZG na dworcu kolejowym w Wejherowie czynna jest od godz. 8 rano, a więc w porze śniadania dla czekających na pociągi podróży.

Dziwny jest jednak zwyczaj w wejherowskich KZG, mianowicie: dopiero po otwarciu bufetu (a więc, kiedy sala zapelnia się już podróżnymi) robi się tu generalne porządkowanie: wymiata się papiery i śmiecie nagromadzone poprzedniego dnia.

Mniejsza już o to, że sprzątaczką wymiatającą śmiecie zmusza komentatorów do ciągłego wstawania od stołu. Ale uciążliwe przy sprzątnięciu tumanu kurzu nie dodają przecież jadącym apetytu, a co gorsze — źle świadczy o higienie lokalu KZG.

Czy nie można by wobec tego

robić porządków przed otwarciem lokalu? Chyba tak, a więc czekamy...

Drobnostka

Podczas wiosennych roztopów najlepiej nosić gumowe buty. Właśnie, niedawno kupiłam sobie takie, czarne, lśniące za jedyną 96 zł.

Nie mogę im nie zarzucić. Są wygodne, nie uwierają, nawet rozmiar lewej i prawej nogi się zgadza tylko... zamek zaraz w pierwszym dniu chodzenia nawalił. Po prostu ci co go produkowali i ci co następnie przymocowywali do botów zapomnieli, że aby włożyć bot trzeba zamek rozpiąć aż do dołu.

No, ale kto by to zwał na takie drobnostki! Brakujące Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych mają zapewne ważniejsze rzeczy na głowie.

Międzynarodowy Dzień Kobiet kobiety polskie obchodzą w tym roku w okresie wyjątkowo doniosłym dla całego narodu, w okresie przygotowań do II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierowniczej siły narodu naszego w walce o pokój i socjalizm.

Wytężone przez IX Plenum KC zadania, podniesienia poziomu życia najszerzych mas naszego kraju, kobiety dobrze zrozumiały, dokumentując to podjętymi i realizowanymi zobowiązaniami dla uczestnictwa II Zjazdu Partii. W województwie gdańskim ponad 45 tys. kobiet uczestniczy w socjalistycznym współwzrostku na cześć II Zjazdu i Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Zobowiązania podjęte w zakładach pracy są różnorodną treścią i formą; mają do zobowiązania o najlepszą jakość produkcji, dotyczące walki z brakiem robocizny, oszczędności materiałów, jak również zobowiązania z dziedziny B i

HP oraz kulturalno - oświatowej.

Na podstawie Zakładów Usługowych ZBM - Gdańsk, brzoza kobieca przy kruszarce w składzie: Elżbieta Kolarz, Maria Habert i Bronisława Dąbrowska zobowiązała się do uczczenia II Zjazdu i MDK przerobić 860 m gruzu, co daje 200 proc. normy - zaszczędzając 900 rob./godzin.

Na szczególne wyróżnienie zasługują kobieca brigada malarska (również z ZBM) - Maria Inska, Gertruda Labuda, Wiesława Parzych, Gertruda Konkol, która pracuje bez usterek i wykonuje 160 proc. normy.

Ponad 450 kobiet ze Starogardzkich Zakładów Obuwia, wprowadzając stachanowskie metody pracy, podniosła jakość produkcji o 1 proc., dając oszczędność skóry podeszwy i na wierzchu.

W ZKT Przeróbka, w dotychczasowej realizacji zobowiązań na czło wysuwa się brigadziatka rdzeniark Zofia Babińska, której brigada kobieca wyrobiła 185 proc. normy.

Brigada formierzy brzoza Jolanty Stępnik podniosła swą wydajność pracy o 13 proc., wyrobiła w styczniu 178 proc. normy. Wymienione brigady pracują bez braków.

Podobnych zobowiązań można byłoby wliczyć tysiące, gdyż kobiety coraz szerzej włączają się do realizacji postawionych zadań, które mają na celu pokój i szczęście człowieka.

5.000 nowych członkiń

W chwili obecnej organizacja Ligi Kobiet wkroczyła na nowy etap swej działalności, walcząc o psczerzenie kół blokowych, o pogłębienie ich pracy w komitetach rejonowych, rodzicielskich, członkowskich naszej spółdzielczości i placówek usługowych oraz w komitetach Frontu Narodowego.

Niezbędnym warunkiem dalszego rozwoju ruchu kobiecego jest zacieśnienie więzi kobiet pracujących zawodowo - członkiń naszego ruchu - z gospodyniami domowymi. Kobiety pracujące za wodowo powinny wnosić swoją dojrzałość polityczną do kół Ligi Kobiet organizowanych przy komitetach blokowych.

Spośród aktywu kobiecego z zakładów pracy, chlubnie realizującego podjęte zobowiązania w mobilizowaniu gospodyń domowych do prac społecznych możemy wymienić takie członkinie L. K. jak: Marcinia, Mazus, Łużyńska, Kukowska, Wesolowska, Jasińska z Oruni, Cichońska z Nowego Portu. Przy pomocy innych aktywistek w dzielnicy Gdańsk - Śródmieście obsłużyły one 50 zebrań przy komitetach blokowych, rozprawiając 3 tysiące legitymacji L. K., zakładając 43 nowe kółka blokowe Ligi Kobiet, wciągając do szeregu 800 nowych członkiń.

Niemniejsze osiągnięcia mają inne miasta naszego województwa, jak: Elbląg, Starogard, Sopot itd.

Ogólnie od marca ubiegłego roku do chwili obecnej Liga Kobiet wzrosła do 130 tys. do

ponad 150 tys. członkiń. W okresie do IX Plenum wymieniono ponad 65 tys. legitymacji L. K., przyjęto ponad 5 tys. nowych członkiń.

A kobiety wiejskie

Pomimo tych osiągnięć nie wolno dopuścić do samouspokojenia, trzeba rozwinąć szeroką działalność wśród gospodyń domowych, mobilizować je do jak najbardziej aktywnego udziału we wszystkich formach walki z przejawami biurokracizmu, niedbalstwa i bezduszności w stosunku do potrzeb człowieka pracy. Trzeba więc jak najlepszy aktyw kłbić z miast i wsi do wszystkich form kontroli społecznych, jak: komisje rad narodowych itd.

Nie wolno ani na chwilę zapomnieć, że podstawowym naszym zadaniem w realizacji uchwał IX Plenum jest podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej. Trzeba więc, żeby nasza organizacja przy ścisłej współpracy z ZSCh ożywiła pracę Gminnych Rad Kobięcych i Kół Gospodyń.

Kobiety wiejskie, poprzez swój liczny udział w konkursie hodowlanym wykazały, że bliska jest im sprawa podniesienia dobrobytu ludzi pracy, że na zwiększoną wszechstronną pomoc państwa dla wsi odpowiedzą konkretnym podniesieniem wydajności swych gospodarstw, dając miastu więcej produktów rolnych, tym samym zwiększając swoje dochody.

Zeby przodowały

Niedostateczna jest jeszcze praca kobietami na wsi. Niezadowolający ciągle jeszcze udział kobiet w spółdzielniach produkcyjnych świadczy o aktywności i żywiołowości w pracy organizacji LK.

Mamy jednak wiele przykładów z terenu, które potwierdzają, że świadomość wśród kobiet wzrasta, że poważna część kobiet na wsi wzięła głęboko do serca słowa wypowiedziane na Pierwszym Krajowym Zjeździe Spółdzielców przez Bolesława Bierut: „Dumni jesteśmy z naszych kobiet - działaczek ruchu spółdzielczego”.

W powiecie łębskim z inicjatywy kobiet zaraz po Zjeździe powstała spółdzielnia produkcyjna, której przewodniczącą jest kobieta - Górnik, a w powiecie kościelskim z inicjatywy kobiet w lutym br. powstała spółdzielnia produkcyjna, którą nazwano „8 Marca”.

Jeśli chcesz mieć ogródek

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku podaje do

W sopockim klubie TPPR

Dnia 5 bm. o godz. 17.30 w lokalu klubu TPPR w Sopocie odbędzie się wieczornica poświęcona I rocznicy śmierci Józefa Stalina.

ARKADY FIEDLER

GORĄCA WIEŚ AMBINANITELO

— Pamiętajcie, że po stronie naszych robotników jest słuszość. Należy brać ich w obronę.

— Oczywiście...

Na wczorajszej grupie zbiegów nie kończy się Bogdan podczas porannego polowania odkrywa z daleka w ustronnym miejscu nad rzeką kilku młodych malgaszów, z których zachowania się wnosi, że to obcy. Wieś wykonuje swe codzienne czynności jak zwykle, tylko dzisiaj uwija się na drogach więcej mieszkańców. Przechodząc czystą przystając obok siebie, rzucają sobie jakieś wiadomości i szybko znikają. W powietrzu Ambinantele wisi zaciężenie.

Ludzie w tym nastroju garną się ku sobie i poznać to nawet w meczach. Dzień na popołudniową pogawędkę przybywa do mnie znacznie więcej sąsiadów niż w poprzednich dniach, a między nimi rzadki gość, sołtyś Bezaza. Ogólna troska tłumy dasy między rodami Zanikawuku a Cyjandru. Ludzie czują potrzebę podawania sobie rąk i wymiany myśli. Starają się na gwałt zagłuszyć swój niepokój choćby rozmawianiem o duchach. Z naturalnym zapałem chwytają się w meczach tych tematów.

Większość Malgaszów wierzy, że dusze niepoprzedzonych umarłych zamieniają się w dzikie koty, sowy i nietoperze. Ten sam los czeka dusze zbrodniarzy, a zwłaszcza czarowników. Są to złowieszcze ptaki i ssaki, trzeba ich unikać. Również w krokodylach często siedzą dusze przodków, dobrych przodków, ale dobrych tylko dla członków własnego rodu, innych ludzi pożerają.

— U was - odzywam się z żartobliwą mową - większość leńskich zwierząt ma wrogię znaczenie. Nawet z pościwego kameleona zrobiliście groźnego demona rantutru!

— O nie, vazaho! - sprzeciwia się stary Dżinarivelo. - Nie większość zwierząt. A ptaki drongo?

— A lemurzy? - wtrąca Manahitsara, szperacz i znawca legend. - Lemury są dla nas zawsze przyjazne.

Organizacja Ligi Kobiet jeszcze bardziej wzmacni swoją pracę na tym odcinku, ażeby przyjąć z pomocą kobietom na wsi. Obudzić ich świadomość polityczną, tak, by kobiety w spółdzielniach produkcyjnych, indywidualnych gospodarstwach Rolnych okazały się przodownicami w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej.

8 Marca jest dniem wszystkich kobiet-robotnic, pracujących chłopek i inteligentek. Obchodząc to święto, będziemy jednoczyć się z kobietami wszystkich krajów, aby jeszcze bardziej wzmacnić międzynarodowy postępowy ruch - potężną siłę światowego obozu pokoju.

Alfreda Jasińska

Sekretarz Zarz. Woj. Ligi Kobiet

„Orbis” gdański najlepszy w kraju

Dzień 1 marca br. na długo utkwi w pamięci załogi gdańskiego zakładu P. O. R. Z. „Orbis”, gdyż w dniu tym nastąpiło wręczenie proporcja przechodniego za uzyskanie I miejsca we współwzrostku międzyzakładowym w skali krajowej w IV kwartale ub. roku. Podobną uroczystość obchodzili już raz zespół „Orbis” w Gdańsku, kiedy to zdobył I miejsce we współwzrostku z I kwartału 1953 r. W drugim kwartale standard odebrał jako zwycięzca zespół poznajski, utrzymując się na pierwszym miejscu przez pół roku.

Uroczystość wręczenia proporcja skupiała nie tylko zwycięzcy, ale również delegatów zakładów PORZ „Orbis” z całej Polski.

Sprawozdanie z przebiegu ruchu współwzrostu w ciągu ub. roku, a szczególnie w ostatnim kwartale złożył Józef Jaraczewski, przewodniczący komisji międzyzakładowego współwzrostu z Warszawy.

I miejsce zdobyły hotele orbisowskie w Gdańsku i w Poznaniu z tym, że tytuł przodującego zakładu i proporcja przechodni przysługują Gdańskowi. Na drugim miejscu uplasował się hotel w Szczecinie, trzecie miejsce zdobył hotel Łódźki, a czwarte równorzędnie Grand Hotel w Sopocie i hotel w Bydgoszczy. Następne kolejne miejsca uzyskały hotele w Stalino, Warszawie, Krakowie i Wrocławiu.

Zródłem sukcesu „Orbisu” gdańskiego stała się harmonijna współpraca załogi z dyrekcją, organizacją partyjną i radą zakładową. Zakład ten obok poważnych osiągnięć ma jeszcze pewne braki w eksploatacji gastronomicznej, pewne niedociągnięcia w kalkulacji.

Jak już wspominaliśmy Grand Hotel uplasował się dopiero na czwartym miejscu. Wiemy, że ma on poważne możliwości, aby stać się czołowym zakładem. Kierownictwo jak i załoga nie potrafiły jednak tego wykorzystać. Eksploatacja hotelu jak i produkcja gastronomiczna jest dobra, ale są jeszcze pewne niedociągnięcia w obsłudze konsumentów, zdarzają się również błędy w kalkulacji.

Po zapoznaniu zebranych z przebiegiem ruchu współwzrostu, przedstawiciel poznajskiego „Orbisu” przekazał proporcję przechodni załozce gdańskiej, w imieniu której kierownik Adamczyk przyrzekł, że będzie starał się o uzyskanie jeszcze lepszych wyników w pracy, aby już nie utracić miejsca na przedłożonym zakładzie.

Serdusznymi okłaskami powitało nie wżwanie stalino, gdańskiego „Orbisu”, które przekazał gdańszczyźnie ob. Karpala, wżwanie do udziału w sztafecie na cześć II Zjazdu PZPR. Sztafeta polega na złożeniu w specjalnej, artysty

cznie wykonanej księdze pamięćkowej meldunków o przebiegu realizacji zobowiązań przedjazdowych. Księga ta zostanie przekazana prezydium Zjazdu w dniu 10 marca.

PORZ „Orbis” w Stalino, dzie, rzucając tę inicjatywę m. in. zobowiązał się plan I kwartału bież. roku wykonać do 20 bm. tj. na 11 dni przed terminem i podjąć zespołowe i indywidualne zobowiązania, które przyniosą ponad 4.300 złotych oszczędności.

Część oficjalną uroczystości zakończyło wręceniem nagród pięciu najlepszym Złotego Zw. Zaw. Kolejarzy, 16 przodującym pracownikom - na ogólną sumę 5.000 zł.

W bogatej części artystycznej m. in. wystąpił po raz pierwszy zakładowy chór pod dyrykcją kierownika Michałowskiego. Chór został zorganizowany w ramach realizacji zobowiązań na cześć II Zjazdu Partii. PORZ „Orbis” gdański ma nie tylko ambicje w pracy zawodowej, ale również w uzyskaniu jak najlepszych wyników w życiu kulturalnym zakładu.

(Lig.)

Pod czerwonym proporczykiem

Warty przedjazdowe

Z każdym dniem wzrasta tempo robót na budowie GDM w Wrzeszczu. Spośród czterech budowanych obecnie bloków mieszkalnych, blok F o kubaturze 6.411 m sześci. jest najbardziej zaawansowany w robocie. Tu pracują znane z sumiennego wykonywania powierzonych robót brigady: murarska - Józefa Müllera, cieślińska Józefa Konki i betoniarstwa Edmunda Gumińskiego, a także grupa kobiet przygotowujących zaprawę (które wykonują przeciętnie 254 proc. normy).

Obecnie brigada murarska Józefa Müllera, pracując pod czer-

wonym proporcem, symbolizującym wartę przedjazdową, zobowiązała się wykonać mury ostatniego piętra (w budynku F) do dnia 6 bm., tj. o dwa dni wcześniej. Po zrealizowaniu tego zobowiązania betoniarze przystąpią do zabetonowania stropów, a po zakończeniu ich brigada cieślińska Józefa Konki zacznie ustawiać więźbę dachową.

Załoga przewiduje, że dzięki realizacji zobowiązań i wart przedjazdowych zagrożenia (przez mrozy) termin ukończenia budynku nie tylko będzie dotrzymany, ale nawet skrócony.

W końcu kwietnia ZBM w Gdańsku odda do użytku nowoczesny blok mieszkalny o 72 izbach.

Na »Carmen« do Poznania

ORZZ i Sekcja Turystyczna BP i T „Orbis” w Gdańsku organizują 21 marca br. wycieczkę do Poznania na operę „Carmen” Bizeta.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekcja Turystyczna BP i T „Orbis” w Gdańsku do 8 bm. Koszt udziału wynosi 104 i obejmuje przejazd w obydwie strony, zwiedzenie Poznania, obiad i bilet do opery.

Zakłady pracy i amatorzy indywidualni, którzy zapisali się na projektowaną poprzednio wycieczkę, a nie wycofali zapisów, proszeni są o potwierdzenie zgłoszeń.

Ogłaszajcie się

W

»Dzienniku Bałtyckim«

Przed II Zjazdem Partii

Hallo, hallo tu szkoła ogólnokształcąca w Nowym Dworze Gdańskim

Nauczycielstwo i uczniowie naszej szkoły podjęli i wykonali cenne zobowiązania przed II Zjazdem Partii. A więc założyliśmy gabinety przedmiotowe i kółka naukowe matematyczne i fizyczne. Wykonując pomoce naukowe, przygotowaliśmy już 48 tablic poglądowych, zestaw nasion użytkowych i przemysłowych, regaly do chemikaliów, ponadto podstawił i chwytaki do probówek. Do dnia 27 lutego młodzież i nauczyciel matematyki wykonali bryły geometryczne i 5 sw waków logarytmicznych. Nauczyciel geografii wykonał wraz z uczniami mapę plastyczną Polski i Wybrzeża, globus, przyrząd do wykazywania kulistości ziemi oraz 20 plansz. Do gabinetu fizycznego wykonano 2 akwarie oraz gablotki ze zbiorami roślin i owadów.

Ogółem wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi 15.210 złotych.

Komitet rodzicielski przyszedł do szkoły z pomocą, ofiarowując prądnicę, suwmiarkę i śrubę mikrometryczną - wartości 3,5 tys. zł. Wspólnym wysiłkiem woźnego szkoły ob. Szelej, członków komitetu rodzicielskiego i uczniów zostały wykonane i oszkłone okna do gabinetu biologicznego.

Kierownictwo internatu wraz z młodzieżą pomogło przy budowie własnego studia radiowego i instalacji głośników, zmniejszając koszty własne o 11 tys. zł.

Brawo szkoła w Nowym Dworze Gd.!

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki - Gdańsk - „Barbarzyńcy” - godz. 19 - 22.15.
Teatr Dramatyczny - Gdynia - „Zwady miłosne” - godz. 19-21.30.
Teatr Kameralny - Sopot - „Pozostawacze” - godz. 19-22.15.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDANSK - „Leningrad” - „Ekspress Moskwa” - Ocean Spokojny” - godz. 16, 18, 20. WRZESZCZ - „Bajka” - „Aleksander Newski” - godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec” - „Rzym” - godz. 11 - godz. 16, 18, 20. NOWY PORT - „I-szy Maj” - „Przygoda na Morzu Czerwonym” - godz. 17, 19. OLIVA - „Delfin” - „Domek z kart” - godz. 16, 18, 20.

SOPOT - „Bałtyk” - „Duma królewna” - godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” - „Czek i Hek” - godzina 16. „Przybrana córka” - godz. 18 i 20. GDYNIA - „Atlantyk” - „Bieluński” - godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana” - „Wschodnie zaloty” - godz. 16, 18, 20. „Warszawa” - „Odzyskanie szczęścia” - godz. 16, 18, 20. CHYLONIA - „Promień” - „Strajk w Szanghaju” - godz. 17, 19. GRABÓWEK - „Fala” - „Domek z kart” - godz. 17.30, 19.30. ORLOWO - „Neptun” - „Pod turckim jarzmem” - godz. 17, 19.

WEJHEROWO - „Świt” - „Przygoda na Morzu Czerwonym” - „Fregata” - „Płesniarz słonecznych stepów”. PRUSZCZ - „Krakus” - „Lubow Jarowaja” - II s. PUCK - „Lewa” - „Elmski-Korsakow”. JASTRZEBIA - „Hel” - „Najpiękniejsza”. LEBA - „Rybaki” - „Admirał Uszakow”.

APTEKI DYŻURNIE

GDANSK - ul. Rokossovskiego 35 - tel. 351-22. NOWY PORT - ul. Olwiska 82/84 - tel. 415-75. ORUNIA - ul. Jedn. Robotniczej 111 - tel. 347-22. GDANSK - STOGI - ul. Strzywieckiego 29a - tel. 315-59. WRZESZCZ - ul. Grunwaldzka 36 - tel. 428-32. SOPOT - ul. Stalina 715 - tel. 522-76. ORLOWO - ul. Boh. Stalingradu 66 - tel. 91-24. GDYNIA - ul. P. Karskiego 10 - tel. 20-92. GRABÓWEK - ul. Czerwonych Kosynierów 137 - tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDANSK - WRZESZCZ - Ratunkowe i położnicze - tel. 41-000 i 09 - Grunwaldzka 2 czynne całą dobę. Dziecięce - tel. 09 - od godz. 19 do 7-mej rano. GDYNIA - Rat. Skwer Kosciuszki 14, tel. 10-00. SOPOT - Rat., Stalina 788, tel. 524-00 - czynne całą dobę.

STRAŻ POŻARNA

TELEFONY: Gdańsk - 48 Gdynia - 08, Sopot - 511-00.



Dwie najładniejsze pod słońcem istoty dzweczyna i lemur

(Ciąg dalszy nastąpi)

S'MIAŁO i szacerae

DLACZEGO?

...pracownicy Rejonu Lasów Państwowych w Wejherowie, zamieszkujący w osadach leśnych (służbowych) są pozabawieni urządzeń wodnych i muszą wodę do picia i gotowania czerpać z zanieczyszczonej strugi? Na przyrządzonej im naprawę dwóch pomp wodnych czekają od maja ub. roku...

...pracownicy kina „Promień” w Gdyni—Chyloni nie przestrzegają przepisów o niewpuszczaniu młodzieży na film my tylko dla dorosłych? Na filmie „Podstęp swatki”, dozwolonym od lat 18, na sali było sporo dzieci w wieku około 10 lat. Trudno chyba o pomyłkę na widok małego dziecka!

...w Dąbrowie Wielkiej, w pow. lęborskim zlikwidowano świetlicę gromadzką? Czyżby ztów. „czynnik kompetentny” uważał, że lepiej jest siedzieć w domu, niż spędzać wspólne wieczory przy książkach i grach?

uznanie oraz życzymy dalszych sukcesów w pracy.

Lokatorzy domu (podpis)

Winnych LISTACH

DLACZEGO NA ULICY?

Przykra niespodzianka spotkała w niedzielę amatorów filmu, którzy przybyli do kina „Mewa” w Pucku. Nie dość, że wyświetlanie filmu rozpoczęło się o godz. 20.10, zamiast o 19, ale w dodatku nie wpuszczono publiczności do poczekalni, zmuszając wszystkich do stania przed wejściem na mrozie — pisze ob. M. K. z Pucka. — Takie postępowanie nie jest zbyt pooblebne dla widzów, którzy przy kasie kina napisu „Nasze kino świadczy o nas”...

NIESLUSZNE ZARZUTY

Dochodzenie, przeprowadzone przez Prezydium Gdańskiej PRN w Pruszkach, po ukazaniu się listu naszego czytelnika pt. „A weterynarz nie...”, wykazało, że zarzuty ob. Swistienberga były zupełnie niesłuszne. Nie zgłosił on bowiem swoich swiń w okresie szczepień, ani też o szczepieniu się nie ubiegali; postępowaniu lekarza weterynarii w Mierzeszynie nie można więc nie zarzucić.

BĘDZIE KALENDARZ ROBOTNICZY

W odpowiedzi na nasze pytanie „Czy ja winna?” PPK „Ruch” wyjaśnia, że wysłany kalendarz robotniczy na rok bieżący rozpoczęty został 10 lutego, a zakończony będzie w połowie marca rb. w miarę dostaw od wydawcy (Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”).

DOBRY PRZYKŁAD

Miejska Rada Narodowa w Wejherowie daje dobry przykład właścicielom nieruchomości, administratorom i mieszkańcom miasta — pisze ob. H. B. — Przed gmachem MłN leży budynek, w którym dozorcy stale czepią się plasek do posypywania chodnika w czasie ślizgawicy.

TO JEDNAK ZA PÓŹNO

W porcie rybackim w Gdyni znajduje się kiosk - bar nr 10 pod kierownictwem OZR przy PPIUR „Arka”, który niezbyt dobrze spełnia swoje zadanie, gdyż ma na składzie pieczywo do piero o godz. 10, a miko najwcześniej o godz. 13 lub nawet 14 — pisze ob. Dobrowolski. Kierownictwo baru powinno usprawnić dostawę mika i pieczywa, gdyż dotychczasowe godziny są dla pracowników bardzo niedogodne.

CENNE MEBLE NISZCZĄ

W biurze opałowym w Gdyni przy ul. Jana z Kolna 16 znajduje się stylowa szafa i biurko starogdańskie. Cenne meble stoją w baraku bluzowym i niszczone — pisze ob. AS. Jeżeli meble te są istotnie wartościowe, należałoby przenieść je do bardziej odpowiedniego lokalu w Gdańsku, dlatego też dobrze by było, gdyby sprawą tą zainteresował się ktoś z kierownictwa Muzeum Pomorskiego.

DOD SWIATŁO

DLACZEGO NA MNIE?

Kocham moją pracę w Stoczni Gdańskiej, toteż przejąłem się bardzo, kiedy w ubiegłym roku lekarz stwierdził u mnie wrzód żołądka i skierował mnie na leczenie sanatoryjne do Krynicy. Po pracy potrzebne jest zdrowie. Postanowiłem więc zastosować się do wszystkich wskazań lekarza i wyjechać jak najszybciej.

Referentka socjalna w Stoczni ob. Kruszyńska zapewniła mnie, że wyjadę na grudzień. W listopadzie jednak, kiedy zwróciłem się do niej z krótkim, ale rzeczowym pytaniem:

— No i co?

Odpowiedziała po chwili namysłu:

— Zawiadomiłam o terminie wyjazdu wasz dział i powinniście tam być powtórzyć. Tylko tak się jakoś dziwnie złożyło, że

nie zapytałam, kto przyjął telefon...

Sprawdziłem bardzo dokładnie w moim dziale. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że nikt nie przyjął telefonu... bo nikt nie telefonował. I sanatorium na grudzień przepadło...

Ale świat nie kończy się na grudniu. Zgłosiłem się na wyjazd na styczeń.

— Nie ma znaczków na waszej legitymacji związkowej — zwróciła uwagę ob. Kruszyńska. Uzupełniłem znaczki na mojej legitymacji związkowej.

— Nie ma wyjazdu do Krynicy — oświadczyła ob. Kruszyńska. — Możecie wyjechać do Cieplic.

Nie mogłem wyjechać do Cieplic. Lekarz absolutnie nie zgodził się na tę zmianę. I sanatorium na styczeń przepadło...

Przyszedł luty. Przyszedłem i ja do referatu socjalnego. Był nieczynny z powodu remontu. A po remoncie rozchorowała się referentka — pewnie z przemęczenia staraniami o mój wyjazd.

— Nie martwiecie się — pocieszyła mnie jej zastępczyni. — Wszystkie wnioski zostały już oddane do zarządu związku zawodowego w Gdańsku.

Sprawdziłem w zarządzie. Mojego wniosku tam nie było.

— Ach, prawda! — przypomniała sobie zastępczyni. — To tylko dlatego, że wasz wniosek został w szufladzie biurka, które przeniesiono do działu gospodarczego.

I sanatorium na luty przepadło...

Tym razem poszedłem do przewodniczącego rady zakładowej ob. Szkolka. Spróbowałem wytłumaczyć mu, że nie schodzę nigdy z parowozu w godzinach pracy i że wobec tego cały wolny czas zużywam na chodzenie do referatu socjalnego. Ob. Szkolka zainteresował się żywymi moimi zwierzeniami i zapewnił mnie, że w marcu wyjadę do sanatorium „na mur” i na „szelbeton”.

W połowie lutego poszedłem raz jeszcze do referatu socjalnego. Przyjęła mnie referentka ob. Kowalczyk. Trochę mi się zrobiło przykro, bo już doprawdy przyzwyczaiłem się do tego, że nie załatwia mnie ob. Kruszyńska. Ale martwiłem się niepotrzebnie. Ob. Kowalczyk nie załatwiła mnie również dobrze.

— Wasz wniosek wciąż jeszcze leży w szufladzie biurka, które przeniesiono do działu gospodarczego — poinformowała mnie.

— Ciekawe, czy też próbuję już mchem? — zainteresowałem się. Ob. Kowalczyk nie nie odpowiedziała. Obruszyła się. Ale nie rozumiałem, dlaczego na mnie? Przecież to nie ja porostem mchem!

W imieniu zgnębionego stoczniońca napisał to.

Zdobycie normy na odznakę SPO!

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pomoc dla sportowców wsi zacieśni sojusz robotniczo-chłopski

Na apel olimpijczyka Chychły trenerzy podejmują zobowiązania na cześć II Zjazdu

Zbliżający się II Zjazd Partii mobilizuje coraz większe rzesze społeczeństwa do podejmowania zobowiązań. Wdzięczność dla Partii, której zasługą są wszystkie nasze osiągnięcia, która wskazała drogę rozkwitu naszej ojczyźnie, staje się czynnikiem wywołującym nowe siły, nowe wartości.

Do wielu zobowiązań zarówno sportowców jak i produkcyjnych, podjętych już przez członków 450 kół sportowych na Wybrzeżu, doszły nowe. Są one tym cenniejsze, że stanowią świadectwo zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, są one potwierdzeniem przodującej roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Każdy wie, że w spuściznie po rządach kapitalistycznych przejęliśmy wielką biedną i zaciętą. Rzadko gdzie na wsi polskiej wie dziano, co to sport, rzadko gdzie korzystano z radości, jaką daje sport.

To wieloletnie zaniedbanie nie da się od razu odrobić. By miliony dzieciąt i chłopów wiejskich poznało urok sportu, by uprawianie kultury fizycznej stało się źródłem siły, zdrowia i radości, potrzeba wielkiego wysiłku. Nie da się tego dokonać bez pomocy klas

sy robotniczej, bez pomocy sportu robotniczego.

Rozumieją to nasi czołowi instruktorzy i trenerzy, którzy dla uczczenia II Zjazdu Partii, dla zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w odpowiedzi na apel mistrza olimpijskiego, obecnie instruktora gdańskiego Kolejarza ZYGUMNTA CHYCHŁY, podjęli szereg zobowiązań.

Zygmunt Chychła na naradzie trenerów odbytej w środę

w siedzibie WKWF w Gdańsku zobowiązał się roztoczyć opiekę nad sekcją bokserską Ludowego Zespołu Sportowego w Skowarczynie (pow. Gdański) i dojeżdżać tam raz w miesiącu. Wezwał on trenerów i instruktorów wszystkich dyscyplin sportu z całego kraju do podjęcia na cześć II Zjazdu podobnych zobowiązań. Wielu obecnych na naradzie trenerów z miejsca odpowiedziało na apel. Zobowiązali się oni:

Trener ANKIEWICZ — zaopiekować się sekcją bokserską LZS Osowa (pow. wejherowski), dojeżdżać raz w miesiącu i przy-

gotować na kurs instruktorski najbardziej uzdolnionych sportowców wiejskich.

Trener SKIERKA — zaopiekować się sekcją bokserską w spółdzielni produkcyjnej Lignowy, dojeżdżać tam raz w miesiącu i wraz z instruktorem Bajta 2 razy w tygodniu dojeżdżać dla krzewienia sportu do POM-ów, nad którymi opiekę rozciągnie Stocznia Gdańska.

Trenerzy KORBAN i KRZESIŃSKI — zaopiekować się sekcją lekkoatletyczną LZS przy Technicznej Obsłudze Rolnictwa w Tczewie, dojeżdżać raz w miesiącu, przygotować plany rozwoju sekcji i najbardziej uzdolnionych sportowców wiejskich przygotować na kurs instruktorski.

Trener WALLERAND wraz z sekcją piłki ręcznej Gwardii — zorganizować w LZS Osowa drużynę piłki ręcznej.

Trener JEZIEŃSKI — zaopiekować się mającą powstać w pow. sztumskim sekcją szermierki na bagnety w LZS.

Trener KEDZIA wraz z sekcją tenisa AZS w Gdańsku — otoczyć opieką LZS Owidz, stworzyć tam sekcję tenisa i pomóc w budowaniu kortu.

Trener OLSZEWSKI — zaopiekować się sekcją koszykówki żeńskiej w LZS przy POM w Kościerzynie i dojeżdżać tam 2 razy w miesiącu.

Trener MANUSZEWSKI — zorganizować sekcję kolarską w LZS Lignowy i otoczyć ją opieką.

Trener WIŚNIEWSKI — zaopiekować się sekcją atletyczną przy LZS Pszczółki w POM-ach.

(as)

»Głos Wybrzeża« i PZM

organizują szereg imprez motorowych

Z OKAZJI OBCHODU 500-LETNIEJ ROCZNICY WYZWOLENIA GDAŃSKA SPOD JARZMA KRZYŻACKIEGO POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY I REDAKCJA »GŁOSU WYBRZEŻA« ORGANIZUJĄ SZEREG IMPREZ MOTOROWYCH NA WYBRZEŻU

Obchód wspomnianej rocznicy będzie miał bardzo uroczysty charakter i świątelnie w miesiącu sierpniu na Wybrzeżu dziesiątki tysięcy wycieczkowców z całego kraju.

Redakcja „Głosu Wybrzeża” i PZM postanowiły włączyć się do tych uroczystości, organizując tzw. „Dni motorowe na Wybrzeżu”.

Zaplanowano następujące imprezy: Wojewódzki Raid Turystyczny Motocyklowy i Samochodowy do Gdańska, połączony z samochodowymi rajdami i mistrzostwami okręgu oraz II eliminacji rajdowych motocyklowych mistrzostw okręgu; II Ogólnopolski Zjazd Motorowy — Turystyczny do Gdańska oraz na zakończenie motocyklowy „Grand Prix Polski” w Gdyni. Organizatorzy spodziewają się udziału ok. 2 tys. samochodów i 3 tys. motocykli.

Na zawody motocyklowe o „Grand Prix Polski” organizatorzy zapraszają drużyny zagraniczne z dziesięciu krajów Europy. W projekcie jest też mecz piłkarski z udziałem reprezentatywnych drużyn NRD. Ponadto w Sopocie na molo otwarta zostanie wystawa sportu motorowego, która pokaże dorobek Polski Ludowej w dziedzinie budowy sportowych pojazdów motorowych.

WANAGOS Mieczysław, Oliwa, Wejhera 6 zgubił legitymację zw. zaw. 1204-G

KARBOWSKI Roman — Gdańsk — Suchonino, Schumann 23 zgubił legitymację zw. Zaw. Metalowców. 1215-G

ZARZECKI Eugeniusz — Wrzeszcz, Grodzka 21 — zgubił przepustkę Stocznia Gdańska. 1216-G

NOĆ 27 lutego na niedziele 28 lutego na niedzielę „Morze” zgubiłono lub skradziono na placu Kaszubskim zegarek marki „Atlant”. Za odnalezienie lub wskazanie wysokie wynagrodzenie Gdyni—Cze. Koszyńców 89/4. 1217-G

KULENTY Bronisław — Wrzeszcz, Chrobrego 50/6 zgubił kartę meldunkową, legitymację WPK GG na ulgowe przejazdy, dowód tożsamości PKP nr 0767/4 1221-G

KWIATKOWSKA Antonina, Gdańsk — Oliwa, ul. Podhalańska 12 zgubiła Indeks Nr 93 wydany przez Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Warszawie. 1224-G

ZGUBIONO książkę zakupu PMT nr 19/Det wydaną przez PPK „Ruch” na nazwisko Lewandowska Wiktoria, Gdańsk, Toruńska 7. 1227-G

RÓŻNE

KAPELUSZY męskich i damskich fasonowanie, czyszczenie i powlekazanie wykonuje pracownia kapeluszy — Wrzeszcz, Wallenroda 6. 1198-G

MOTOCYKL setkę „Sachs” dam za silnik do łodzi. Sopot, tel. 519-49. 627-F

DOKTOROM: Bederklemu i Jaworskiej za wyleczenie z ciężkiej choroby oraz siostrą i salowym Oddziału Wewnętrznej Szpitala Wojewódzkiego w Gdyni za troskłą opieką serdecznie dziękuję — Stanisław Ociec. 1219-G

POSZUKUJE współnika, który posiada ścieczkarnię mechaniczną i najmniej się skupię słomy (może mieszkać na Żuławach Gdańskich). Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Ścieczkarnia”. 1222-G

Dr Kazimierzowi Krajewskiemu za trafne rozpoznanie i pilniejszą pomoc przy dr. Gajda dr Sikorskiej i siostrą Tabiszewskiej, Andrukowicz i Brodowicz z Kliniki Zakaznej Akademii Medycznej. Za troskliwą opieką i wyleczenie z ciężkiej choroby naszego synka Michała, — składają gorące podziękowanie — Sadowscy. 1196-G

W drugiej bolesnej rocznicę tragicznej śmierci s. t. p. mgr Izidora Pastuszyna

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 5 marca 1954 o godz. 7.15 w Bazylice św. Mikołaja OO Dominik. w Gdańsku, na które zapraszają przyjaciele, kolegów, b. uczniów i znajomych zmarłego 1145-G

MATKA, RODZENSTWO BRATANKOWIE I PRZYJACIEL

FACHOWCY POSZUKIWANI

Głównego księgowego i starszego księgowego zatrudnią natychmiast Tczewskie Zakłady Tere-nowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Tczewie, ul. Podgórna nr 22. Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Wiadomości o warunkach pracy i płacy udziela sekcja personalna przy Dyrekcji T. Z. T. P. M. B. w Tczewie. 409-K

Czelników piekarskich do prac normowanych poszukuje od zaraz GS „Samopomoc Chłopska” Puck. Zgłoszenia osobiste w biurze S-pni. 410-K

Strażników Straży Przemysłowej — zatrudni Stocznia Gdańska. Uposażenie i umundurowanie wg przepisów dla straży przemysłowych Kandydaci w wieku od 23 do 45 lat winni zgłaszać się w Sekcji Przyjęć w Gdańsku, ul. Jana z Kolna. 365-K

Kierownika sklepu spożywczego w N. Dworze Gdańskim zatrudnimy. Zgłaszać się do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego, Gdańsk, ul. Stągiewna 21/22. 403-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KUPIE tanio pianino i meble gdańskie ewentualnie wymagające remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „1183”. 1183-G

TEATR „Wybrzeże” w Gdańsku kupi natychmiast kilka parzystych, długich, powojennej okładki. Kolor biały popielawy lub beż. 406-K

KUPIE lodówkę w dobrym stanie. Tel. 321-03. 1203-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nową „Age”. Sopot, Mickiewicza 9/3. 1205-G

SPRZEDAM mleczną krowę (holenderkę). Gdańsk — Orunia. Przybrzeżna 12. Inielewicz. 1210-G

SPRZEDAM parę koni i płat formę 5-6 ton Berger Serwicy. Gdańsk — Olszynki ul. Żanowa 7. 1212-G

SPRZEDAM motocykl marki „Standard” 500 cm. sześciocylindrowy na teleskopach — przód i tył, stan dobry. Dowiedzieć się od godz. 16-19, Orunia, Jedności Robotniczej 179/4. 1229-G

LOKALE

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, wygodami, słoneczne. III piętro w Sopocie na dwa pokoje lub większe — parter lub I piętro. Nowak 2/9, tel. 525-09. 622-P

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku na podobne w Szczecinie. Łoska Jan — Gdańsk — Nowy Port Poste restante. 1200-G

ZAMIENIE samodzielne 3-pokojowe mieszkanie, z kuchnią, łazienką, wygodami w Sopocie na samodzielne mieszkanie: jeden duży pokój z kuchnią, łazienką w centrum Gdańska — Gdyni. Oferty Poste restante Sopot, Borzeszkowska 1201-G

2 POKOJE z kuchnią i ogrodem owocowym w Oliwie za mieszkanie na 3 pokoje w Oliwie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „1206”. 1206-G

ZAMIENIE mieszkanie 3-pokojowe komfortowe w Stalagowidzie na 2-3-pokojowe w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „1209”. 1209-G

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Kubacka 17-2 — Zgłoszenia do 12 i od 19. 1164-G

TECHNIK dentystyczny — przyjmie wszelką pracę zleceną z zakresu nowoczesnej protetyki dentystycznej. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „1179”. 1179-G

ZGUBY

WOŁOSZY Sabina, zam. Gdańsk — Wrzeszcz, Stowarzyszenia 3 — zgubiła kartę meldunkową. 1207-G

ZAGUBIONO legitymację zw. zaw. Nr 138022, Wanda Zawadzka, Nowy Port, Staro Wiślna 2. 1208-G

ZGUBIONO przepustkę szkolną wydaną przez Stocznia Gdańska, Cybulski Jan — Gdańsk, Jedności Robotniczej 48. 1211-G

W DNIU 27 lutego na zabawie w Wojewódzkim Zarządzie Weterynarii zostawiono w umywalce pierścionek państwa Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Oliwa, Sambora 7. 1214-G

4 Kupony premiowe

dają pełną wygraną w 5 ciągnięciu loterii

Trzeci kupon otrzymasz z losem III rzutu. Ciągnięcie od 18 marca